

Życie w społeczeństwie wymaga dostosowania się jednostek do potrzeb całego społeczeństwa, jednocześnie człowiek z natury jest mniej lub bardziej towarzyski. W związku z tym, aby pozostać w gronie lubianych osób stara się nie wyróżniać. Jednak są grupy społeczne, które mimowolnie wyróżniają się z tłumu z powodu religii, koloru skóry, orientacji seksualnej czy sprawności. W dawnych czasach grupy te były szykanowane, w bardziej lub mniej drastyczny sposób odrzucane na margines społeczny. Jednak postęp wiedzy sprawił, że społeczeństwa musiały zacząć przyjmować je na swoje łono. Ich obecność stawała się coraz bardziej oczywista, a osoby, które przyznawały się do przynależności do danej grupy coraz bardziej wykształceni, odnoszący sukces czy stający się autorytetem. W społeczeństwie amerykańskim dokonał się niesamowity przełom w asymilacji osób o czarnym kolorze skóry, czego rezultatem jest wybór prezydenta Baraka Obamy. I choć niektórzy śmiali się, że Biały Dom stał się ?Czarnym Domem?, to przecież prezydent został wybrany w demokratycznych wyborach.

Drugą grupą, mającą silne lobby, są osoby homoseksualne. To one w dzisiejszych czasach walczą by wyjść z cienia. Jedną z metod jest inkluzja mimochodem. Jak jest to osiągane? Między innymi poprzez książki ? celem zaś jest grupa wiekowa, która szuka siebie ? nastolatkowie. Wśród nich bardzo popularne są cykle dotyczące wampirów. Przeczytałam dwa z nich: Kristin Cast, P.C. Cast ?Dom Nocy? i ?Dary Anioła? Cassandry Clark. Pomiędzy wartką akcje, wątek tajemnicy i naturalne dla nastolatków problemy z rodzicami, wpleciono wątek gejowski. Obie postaci są sympatyczne, zabawne i mądre, w końcu otrzymują pełną akceptację i zrozumienie otoczenia. Dzięki temu miliony nastolatków oswajają się z tym problemem, niechcący, tak przy okazji. I w tym miejscu nasuwa się pytanie: dlaczego w ten sam sposób nie jest to czynione z osobami niepełnosprawnymi?

Mam kilka przemyśleń, którymi się z wami podzielę.

Po pierwsze niepełnosprawni nie są jednolitą grupą, a ich problemy są diametralnie różne. Trudno nawet stworzyć algorytm jednego systemu pomocy dla nich. Ze względu na taką różnicę potrzeb, trudno im się zjednoczyć, tworzyć wspólny front. Po drugie niepełnosprawność nas osłabia, trudniej nam osiągać to, co sprawni. Tyle siły i energii, ile w to wkładamy powoduje, że wiele osób rezygnuje. Tylko nielicznym się udaje. Kolejny problem dotyczy finansów. Każda osoba niepełnosprawna by lepiej, aktywniej funkcjonować potrzebuje sprzętu, wsparcia, leków, a to niestety kosztuje. Innym problemem jest niezrozumienie zachowań niepełnosprawnych i strach. Często przed tym, żeby nie urazić.

Najczęściej książki dotyczące niepełnosprawności pokazują walkę, która ? jak to w życiu ? nie zawsze kończy się sukcesem. Rzadko niepełnosprawność jest tłem. Ja czekam na książkę o wampirach, gdzie jakiś bohater będzie fizycznie ułomny. A może na nasz portal zajrzy autor przyszłego bestsellera i wśród bohaterów umieści niepełnosprawnego. Czekam...

Barbara Jurkowska